Nr 43. Dnia 4 Marca. Wtorek. Dnia 20 Lutego (4 Marca) 1873 r.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi: **w Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. **Numer pojedyńczy** w Kantorze Redakcji kop. 5. **Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY TRZECI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rab. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40 oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. **Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.**

Dziś: Ś. Kazimierza Królewicza.
Środa: Śś. Teofila B. i Fryderyka Opata.
Czwartek: Wiktora, Wiktorji MM. i Kolety.
Piątek: Ś. Tomasza z Akwinu Wyznawcy.

Wschód słońca o godzinie 6 min. 42. Zachód „ „ 5 42.
Długość dnia godzin 10 minut 58. Przybyło „ „ 3 „ 22.

Sobota: Ś. Jana Bożego i Beaty P.
Niedziela *Sucha*. Franciszki, Cyryla i Met.
Poniedziałek: 40 Męczenników.
Wtorek: Ś. Konstantyna W. i Eulogiusza.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“ PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

— Wczoraj kościół Ś-go Ducha wprost ulicy Mostowej w którym się odbywało Nabożeństwo passyjne w języku polskim, literalnie zapełnionym był pobożnymi. Celebrował takowe JKs. kanonik Ballach, a słowo Boże zastosowane do cierpień Chrystusa, głosił wymownie JKs. Kalicki.

— Dzisiaj takież Nabożeństwo w kościele Ś-go Franciszka przy ulicy Zakroczymskiej, gdzie boleści Męki Chrystusowej opowiadać będzie JKs. Chryzolog Majewski.

— Jutro, w Piątek i w Sobotę, przypadają pierwsze w roku bieżącym Suche dni.

— Najjaśniejszy Pan Najmiłościwiej raczył, 22 grudnia 1872 roku, udzielić ordery: św. Anny 2-ej klasy—okręgowemu inżynierowi górniczemu 1-go okręgu w Królestwie Polskiem radcy kolegjalnemu Niechwedowiczowi; św. Stanisława 3-ej klasy: zawiadującemu hutą cynkową w zachodnim okręgu górniczym Królestwa Polskiego Żmakinowi i jeometrze zachodniego okręgu górniczego Królestwa Polskiego Sabaniejewowi. (D. W.)

— Przez rozporządzenia zwierzchności warszawskiego Okręgu Naukowego, mianowani zostali uczeń byłej warszawskiej Szkoły sztuk pięknych, który skończył w niej kurs nauk, Franciszek Michał Pawłowski—p. o. nauczyciela rysunków ręcznych i linearnych łęczyckiego seminarjum nauczycielskiego; nauczyciel ruskiego języka i literatury, oraz historji Rossji i Polski i jeografji Cesarstwa Rossyjskiego i Królestwa Polskiego 4 warszawskiego gimnazjum męzkiego, asesor kolegjalny Paweł Sołowjewicz—inspektorem łowickich progimnazjów: męzkiego realnego i żeńskiego trzy-klasowego; dopuszczony do pełnienia obowiązków laboranta przy katedrze fizjologji i histologji w Cesarskim warszawskim uniwersytecie, lekarz Wacław Mayzel—nadetatowym laborantem przy pomienionej katedrze; uczony rysownik, który skończył kurs w szkole Strogonowa rysunku technicznego Michał Mieszczerjakow—nauczycielem rysunków i kaligrafji andrejewskiego seminarjum nauczycielskiego; nauczyciel ruskiego języka i literatury oraz historji Rossji i Polski i jeografji Cesarstwa Rossyjskiego i Królestwa Polskiego, suwalskiego gimnazjum męzkiego, radca stanu Michał Wasiljew—nauczycielem tychże nauk 4 warszawskiego gimnazjum męzkiego; etatowy nauczyciel, wykładający język ruski, oraz historję Rossji i Polski i jeografję Cesarstwa Rossyjskiego i Królestwa Polskiego, sandomierskiego trzy-klasowego progimnazjum Bazyli Nikolski—nauczycielem etatowym tychże nauk łomżyńskiego cztero-klasowego progimnazjum żeńskiego; zatwierdzona została na posadzie, pełniąca obowiązki głównej guwernantki chołmskiej żeńskiej sześcio-klasowej szkoły Marja Nolle; poruczony został wykład, inspektorowi progimnazjów łowickich, asesorowi kolegjalnemu Sołowjewiczowi—lekcji matematyki w 1-ej klasie łowickiego męzkiego progimnazjum realnego uwolniony został ze zesłużby, na własne żądanie, inspektor łowickich progimnazjów: męzkiego realnego i trzyklasowego żeńskiego, radca dworu Dominik Okniński—z dozwoleniem noszenia w dymissji półkaftanu mundurowego, do ostatniej jego posaday przywiązanego; uwolniony został z posady, nauczyciel rysunków i kaligrafi andrejewskiego seminarjum nauczycielskiego, uczony rysownik szkoły Strogonowa rysunków technicznych Sołomonów—w skutku otrzymania innego przeznaczenia w wileńskim Okręgu Naukowym; wykreśleni zostali z list urzędników, zmarli: nauczyciel etatowy łomżyńskiego progimnazjum żeńskiego, Aleksander Plicz—23 grudnia 1872 r. nauczyciel rysunków ręcznych i linearnych seminarjum wymyślińskiego Włodzimierz Smirnow—24 listopada 1872 r. (D. W.)

— Q. — W dawniejszych czasach, gdy nieznane były jeszcze papiery procentowe, każdy posiadacz jakiegokolwiek kapitału, miał go w monecie brzęczącej—najczęściej srebrnej — kapitał taki jakkolwiek mógł nie być wysokim w wartości, to jednak miał pewną objętość, uniemożniając noszenie go przy sobie—a gdy niebyło innego środka w zabezpieczeniu takowego, osobliwie w porze wojennej, zakopywano skarby w ziemi, właściciel nieraz tracił życie na wojaczce, a skarby pozostawały w ukryciu, dokąd traf nie wyłonił ich z powrotem.

Takie przypadkowe odnalezienia skarbów na ziemi naszej, są dość częste, osobliwie monet z czasów Zygmunta III-go, Jana Kazimierza i Jana III-go, lecz bardzo nieliczne z epoki Piastów.

Przed niedawnym czasem, w jednej z majętności w okolicach m. Kowala, został wykopany skarb, wprawdzie niewielki, bo dwadzieścia kilka łutów ważący, złożony przeważnie z monet srebrnych *miseczkowatych* powszechnie nazywanych wendyjskiemi, albo *Ryxy*. Oprócz tego znaleziono kilka monet czeskich i węgierskich *napisowych* ściśle dających określić: że skarb ukryty został przed rokiem 1086, czyli lat temu *800*.

...ne monety nie przedstawiają wielkiego zajęcia dla amatorów, gdyż są to typy znane, lecz naczynie gliniane w całości zachowane, w którem skarb był był umieszczony pod względem piękności, kształtu i kunsztowności wyrobienia (mając na względzie tak odległą epokę) należy do osobliwości prawie, albowiem zawsze tylko szczątki podobnych naczyń dostawały się amatorom.

Naczynie to gliniane znajduje się w Redakcji do obejrzenia przez amatorów przeszłości, a ztąd i zasilenia puszki dla biednych.

Dziś ten garnek kopalny, wartości realnej niewielkiej, gdyby przed 800 laty kosztował tylko *grosik*, to ten grosik oddawany na procent składany, przyniósł by summkę tak około 7 miljardów rubli srebrem, coby wystarczyło na pokrycie pięciu kontrybucji francuzko-niemieckich!!!

Zwolennicy zagadnień matematycznych, mogą to ściślej obliczyć.

Wiadomości miejscowe.

═ Dla stołujących się w obu Kuchniach Tanich, przy ulicy Freta i Chmielnej, J. W. Administrator Dyecezji Warszawskiej, udzielił dyspensę używania mięsnych pokarmów, w ciągu niniejszego 40 dniowego postu.

═ W dniu dzisiejszym w sali losowań Banku Polskiego, rozpoczęto zwykłe losowanie półroczne Listów Likwidacyjnych Królestwa.— Tabellę nie omieszkamy dołączyć dla naszych prenumeratorów na prowincję.

═ Wieczory muzyczno-deklamacyjno-odczytowe, w sali ratuszowej urządzane staraniem dyrektora opery p. Münchheimera, mają się rozpocząć już w nadchodzącą niedzielę. Dotychczas przyjęli w nich udział jako prelegenci, pp: Kaszewski, Faleński i Roszkowski; w części deklamacyjnej, panie: Modrzejewska i Bakałowicz, i p. Królikowski; w części wokalnej wystąpią: panna F. Kleber, panie Münchheimer i Kleczyńska i pan Horbowski; w części muzycznej dadzą się słyszeć amatorki, panie: Rosé i Senger na fortepjanie, panna Baracz na harfie, pp: Wł. Górski na skrzypcach, Kleczyński na fortepjanie, Sobolewski na klarynecie.

Dochód z pierwszego wieczoru przeznacza się na rzecz niezamożnych studentów uniwersytetu, drugi na niezamożnych uczniów szkół, trzeci na osady rolne.

Nie ma wątpliwości, że wieczory te udadzą się wybornie, zwłaszcza, że przyczynią się do tego zarówno nowość ich programu, jak i nowość celu.

═ Z powodu nadejścia pory, w której nie wolno bić niektórych gatunków zwierzyny, (od 28 lutego do 13 sierpnia), komisarz handlowy, wraz z policyjnym, opieczętowali w ciągu soboty i niedzieli za Żelazną Bramą:

51 sztuk sarn, 359 zajęcy, 434 kuropatw, 152 jarząbków, 43 cietrzewi, 52 pardw.

Odtąd aż do 13 sierpnia można na targach przedawać zwierzynę tylko taką opieczętowaną. Nowo przybywające na targi sztuki zwierzyny z prowincji, z królestwa lub cesarstwa, mogą być wystawiane na targ jedynie za okazaniem komisarzowi świadectwa, że są bite w czasie właściwym, inaczej podlegają konfiskacie, na rzecz instytucji dobroczynnych.

═ Głośne od dość dawnego czasu schronienie nocnych włóczęgów i przybytek libacji pośledniego rodzaju, w tych dniach przestał pełnić swe dobroczynne obowiązki.

Na Krzywem-Kole istniał zakład gastronomiczno-alkoholiczny zwany „Pod Zdechłym Zającem.“ Kto chciał dobrze być tu widzianym, potrzebował co najmniej przyjść w czapce i to z oberwanym na pół daszkiem.

Całoczapkowicze byli tu zresztą cierpiani, ale kapeluszowych natychmiast relegowano bez apellacji. Przybywali tam głównie ludzie niezdecydowanych zajęć i niezdecydowani do obrania sobie stałego mieszkania. Wielu z nich znajdowało się czasem w nieporozumieniu z sądami karnemi i ztąd właśnie zapraszani byli dla dopełnienia niektórych formalności pojednania się z kodeksem, jak naprzykład odsiedzenia kozy, i t. p.

W zeszłym nareszcie tygodniu los przeciął pasmo dni tyle dobroczynnej instytucji. Restauracja „Pod Zdechłym Zającem“ została stanowczo zamkniętą, a na jej miejsce wprowadziły się już magle.

„Zdechły Zając“ dziwnym zbiegiem okoliczności uległ sekwestrowi wespół ze swemi nieallegorycznemi kolegami z za Żelaznej Bramy.

═ Mieszkańcy ulicy Rybaki skarżą się na brak wody do picia. Wisła w tem miejscu przepływając obok bydło-bójni, zabiera ze sobą cząstki organiczne tak, że niezdatna jest do żadnego prawie użytku. Wodociągu tu nie ma, a i studni nie ma także, z wyjątkiem dwóch, które jednak tylko za opłatą są przystępne.

═ W osobnej odbitce, ukazało się sprawozdanie oddziału tanich kuchen za rok 1871.

═ Od pewnego czasu, dochodziły nas często zażalenia listowne ze strony prenumeratorów pisma p. t. „Gorzelnictwo, Piwowarstwo i Cukrownictwo“, dotyczące niepojawienia się tego wydawnictwa. Milczeliśmy dotąd, sądząc, że redakcja sama załatwi słuszne żądania swych przedpłacicieli. Gdy jednak to dotąd nie nastąpiło, a korrespondencji nasi w tym przedmiocie, stają się coraz natarczywsi i coraz liczniejsi, nie możemy odmawiać im dłużej prawa głosu. Rdzeń skargi na tem polega, że redakcja ogłosiwszy prenumeratę, pobrała takową na 3 kwartały z góry, poczem wydała na świat tylko trzy numera pisma, w odstępach dwutygodniowych. Listowne reklamacje zanoszone do redakcji, miały pozostać bez odpowiedzi. Zresztą dajemy miejsce argumentacji jednego z ostatnich naszych korrespondentów:

„Jeżeli, pisze tenże, redakcja Gorzelnictwa skonała, to zaraz po oddaniu jej ostatnich posług, sukcessorowie powinni zająć się spłaceniem długów zaciągniętych u prenumeratorów przez nieboszczkę“.

Jesteśmy najzupełniej tego samego zdania.

═ Pan Hösik tutejszy księgarz i wydawca, przysłużył się w ostatnich czasach krajowej sztuce i publiczności wydaniem licznego szeregu prac Nideckiego, Elsnera, Krogulskiego, Kurpińskiego, Roztworowskiego i Moniuszki. Wydanie tych dzieł jest nader staranne, a za ich wartością przemawiają nazwiska kompozytorów.

— Umieściwszy w dniu wczorajszym sprawozdanie z prelekcji niedzielnej zwykłego naszego sprawozdawcy nie możemy odmówić głosu jednemu ze słuchaczów, którego zarzuty zresztą, objęte w przesł. sprawozdaniem, uznajemy za zupełnie słuszne:

(Art. nad.)—*Panie Redaktorze!* Ośmielam się zrobić kilka uwag, tyczących się wczorajszego odczytu a raczej prelekcji, gdyż p. W. taką ją nazwał.

1. Dla kogo właściwie był odczyt? czy dla dzieci zapełniających pierwsze rzędy kreseł, a które mogły z niego tyle skorzystać ile ja skorzystałbym z prelekcji w chińskim języku? czy dla reszty publiczności zapełniającej salę, która zupełnie co innego usłyszeć spodziewała się?

2. Dla czego prelegent opuścił jedną z najważniejszych kwestji bo „ekonomiczną“ nie wspomniawszy nawet, że rzemieślnik, oszczędzający 5 kop. dziennie i składający te pieniądze do kassy oszczędności lub innej, może pozostawić fundusik po swej śmierci dla żony i dzieci? Zdaje mi się, że w tej kwestji nigdy za często i za wiele mówić nie można.

3. Dla czego pokazywał: zbiorki, zabawki Froeblowskie i łamigłówki geograficzne, których nikt nie widział, a nie objawił praktycznie sposobu użycia tychże, przez małego chłopczyka wziętego np. z ochrony, który z temi zabawkami jest obeznany.

4. Dla czego mówiąc o mineralogji wspomniał tylko o rudzie żelaznej, kamykach, glinie i piasku, a żądał, aby rzemieślnik, który sam nic nie umie, obznajmiał swe dzieci z własnościami wszystkich ciał?

5. Dla czego przytaczał ze Smilesa przykłady wytrwałości, pracy i nauki cudzoziemców, kiedy mógł z tego samego dzieła u nas wydanego, przytoczyć ziomków, jak np. Staszyc, Kromer, Knapski i inni.

Należy się bezwątpienia wdzięczność p. W. za trudy podjęte w celu kształcenia ubogich duchem braci, ależ z drugiej strony, p. W. nie obliczał się chyba z siłami i praca jego padła wyrażając się ewangelicznie „na opokę“.—Z uszanowaniem, *A. Młynarski*, majster ciesielski.

═ Odczyt p. Ochorowicza: „o kształceniu własnego charakteru“ przeznaczony głównie na pożytek duchowy młodzieży płci obojej, odbędzie się w sali Resursy Obywatelskiej, w przyszłą sobotę dnia 8 marca. Cena biletu wejścia 30 kop., dla studentów i uczniów k. 15.

═ *Izraelita* ogłasza wyciąg z testamentu Majera Bersohna — który podajemy w streszczeniu. 1) Legat w ilości 6000 rsr. od którego procent 5% czyli rsr. 300 co rok i na wieczne czasy ma być dysponowany

dla szpitala starozakonnych, szkółek, ochron, dla instytutu głuchoniemych, na odzież dla biednych i t. d.—II. Legat w ilości rsr. 3000 od którego procent wynoszący rsr. 150 ma być obracany co rok na wieczne czasy: w pierwszym roku na wsparcie dla niezamożnego studenta, w drugim, na wsparcie dla kupca podupadłego a w trzecim, na wyposażenie panny biednej izraelitki.— III. Legat w ilości rsr. 500 z którego procent ma być użyty na wpis szkolny dla biednych uczniów: w $^3/_4$ częściach dla izraelitów a w $^1/_4$ części dla chrześcjan.— IV. Legat w summie 50,000 rsr. na urządzenie szpitala dla dzieci żydowskich.—V. Na budowę nowej synagogi 3,000 rsr. Towarzystwu Dobroczynności 1000 rsr. Na rzecz pożyczki bezprocentowej dla izraelitów 1,000 rsr. Zarządowi gminy 750 rsr. Na rzecz ubogich w osadach: Grojec i Warki 1000 rsr. Na jałmużny w dzień pogrzebu zapisodawcy 300 rsr. i służbie cmentarnej 60 rsr. W ogóle legata wyszczególnione wynoszą 71,110 rsr. Zmarły obdarzył także syna swojego p. Matiasa B. Bibliją (rodałami) misternie pisaną, drobnych rozmiarów wraz z przyborami ze srebra, złota i drogich kamieni, których wartość wynosi przeszło 2000 rsr.

= Kilkakrotnie już pisaliśmy o oszustwie dokonywanem prawie codziennie i jawnie, bo na ulicach miasta. Dziś znowu musimy zwrócić na ten przedmiot uwagę, gdyż oszuści ośmieleni powodzeniem, coraz są bezczelniejsi.

Jednym z oszustów jest żyd, trzymający najczęściej w ręce papierki rublowe, drugim bywa także żyd w płaszczu żołnierskim, sprzedający brzytwy, scyzoryki i różne inne przedmioty, albo włościanin ruski z futrami, mufkami i t. p.

Skoro oszuści spostrzegają, że ktoś nadchodzi, udają spór i targ. Żyd chce niby koniecznie towar kupić ale sprzedający nie chce mieć z nim do czynienia. Żyd prosi się i daje pieniądze gotówką, ale i to nie pomaga. Wtedy żyd ucieka się do poparcia osób przechodzących, prosząc je by one kupiły przedmiot a on zaraz go odkupi.

Zdarza się nieraz, że ta prosta kombinacja miewa powodzenie, przyczem naturalnie żydek znika jak kamfora. Jeśli manewr nie udaje się odrazu, wówczas sprzedający prosi przechodniów by kupili towar za pół tej ceny, którą mu ofiaruje żyd. Ten i ów myśli sobie widać, że to tyle warte rzeczywiście i kupuje płacąc niestety w 10 kroć więcej niż wart przedmiot.

Ofiarami oszustów są przedewszystkiem małoletni i niedoświadczeni. Często potrafią jednak i starszych okpić na kilka rubli. Zdaje się, że możnaby nareszcie przeszkodzić temu, ująwszy oszustów.

= Tegoroczna rumacja czyli zmiana lokali od Wielkiej nocy przypada w sam wielki tydzień, i z tego względu bardzo wiele osób woli pozostać choć w niezbyt wygodnych lokalach do Świętego Jana, aniżeli przenosić się na parę dni przed samemi świętami.

= Mówiono nam, że pan Caroselli po ukończeniu bieżącego sezonu bawiącej u nas opery włoskiej zamierza uorganizować nanowo towarzystwo śpiewaków i dawać przedstawienia w Kaliszu, gdzie roku zeszłego cieszył się wielkiem powodzeniem.

= Pan Feliks Krzesiński artysta baletu petersburskiego objawił listownie chęć przyjęcia udziału w przedstawieniu benefisowem p. Jana Popiela, artysty tutejszego baletu.

= Wkrótce opuści prassę drukarską przekład polski p. Henryka Sadowskiego „*Rzeczypospolitej* Cycecerona.

Zamierzonem jest także spolszczenie znakomitego dzieła Kolba „Allgemeine Kulturgeschichte.“

= Wczoraj z Warszawy, Koleją Terespolską wyruszyło grono myśliwych i kilku gości zaproszonych z zagranicy na polowanie na niedźwiedzie i inne okazy zwierząt drapieżnych.

Łowy owe, odbyć się mają w rozległych, nie wytępionych dotąd borach jednej z majętności nad Bugiem.

Polowanie na niedźwiedzie, obfituje w bardzo mocne wrażenia.

Istnieje nawet u nas stare przysłowie: „Gdy idziesz na dzika każ sobie posłać łóżko a gdy na niedźwiedzia, każ sobie mary przygotować.“

Niedźwiedź właściwy (*ursus arctos*) zamieszkuje głównie puszcze północnej Europy.—Mięso jego, w okolicach ubogich w produkta do życia bywa pożywieniem smacznem dla biedaków, zaś niedźwiedzie są przysmakiem i przed paru laty sprowadzane były do Warszawy do pierwszorzędnych handlów delikatessów.

= Gazeta Kielecka donosi: Często się zdarza czytać w pismach publicznych o ludziach po lat 100 i więcej żyjących; w Wieluniu był Inwalida, byłych wojsk polskich Paweł Szyszak—który w 16 roku życia był wzięty do wojska, odbywał kampanje w odległych krajach jako prosty żołnierz przez lat 95, a przed śmiercią na lat 5 w nagrodę zasług został pod-oficerem, więc służył w wojsku lat 100, a żył lat 116. Ten starzec został pochowany w Wieluniu z honorami wojskowemi, a choć wszyscy urzędnicy i liczne grono ludności towarzyszyli orszakowi pogrzebowemu, nikt jednak dotąd nie skreślił jego żywota, który W. Ksiądz Dyonizy przeor Augustjanów Wieluńskich nad grobem zmarłego z rodowodu wygłosił, a którego to pogrzebu naocznym byłem świadkiem.

= Wiadomość podana w Kurjerze Warsz. o przetłomaczeniu przez p. Henryka Sadowskiego *Historji papieży* winna uledz sprostowaniu w ten sposób że p. Sadowski przetłomaczył Historję nie papieży Rankego lecz *Lanfrey'a* (Histoire politique des papes) Cena rs. 1.

— Na ręce Kassjera Ochrony IX pana K. Górskiego nadesłała pani Doktorowa Dudrewiczowa rs. 2 kop: 50 do funduszów ze spektaklu w Ochronie Xiędza Baudouina.

— *Panu ...owowi.*— Autor z umysłu pokrywa się tajemnicą.

— **Od 4 (16) do 11 (23) lutego r. b., w lokalach do ogrzewania się przy cyrkułach urządzonych, nocowało 616 osób. Na opalanie i oświetlanie tych lokalów—w ciągu oznaczonego czasu - wydano rs. 7 kop. $4^1/_2$; a ponieważ do dnia 4 (16) lutego, znajdowało się w rozporządzeniu JW. Ober-Policmajstra m. Warszawy, na cel powyższy—rs. 81 kop. $15^1/_2$, to po potrąceniu wykazanego wydatku, pozostaje rs. 74 k. 11.**
(G. Polic.)

Wiadomości z Cesarstwa.

= „Dzien. Gub. Charkowski“ podaje następujące szczegóły o flocie czarnomorskiej przybrzeżnej: Flota czarnomorska przybrzeżna należy do właścicieli statków w Chersoniu, Aleszkach, Gołej Przystani, Oczakowie, Nikołajewie, Stanisławie, Berysławiu, Obozach Kozackich i Noworosyjsku. Liczba wszystkich statków tej floty żaglowej wynosi 300, mających objętości każdy od 6 do 22 tysięcy pudów ładunku w ziarnie, tak, iż objętość każdego statku wynosi w przecięciu 14,000 pudów takiegoż ładunku. Do wszystkich w ogóle portów czarnomorskich i nawet azowskich i do miast nadbrzeżnych, przywożone jest temi statkami drzewo budulcowe, częścią zboże do Odesy; z powrotem zaś statki te zabierają do Odesy, Nikołajewa i częścią do Chersonu sól krymską, ryby suszone i wędzone, węgle kamienne, kamień kerczeński i niektóre inne przedmioty. Z Gołej Przystani, Berysławia, Kachówki, Bristana i Wielkiej Lepetichi, przewożone jest wyłącznie do Odesy samo tylko zboże, wszystkie zaś statki ciągną z tego znaczne dla siebie zyski. W roku ubiegłym 1872 zbudowano w Chersoniu, spuszczono na wodę i wykończono ostatecznie do podróży morskiej: 6 brygów, 2 szkuny, 1 trebak, 6 gabarów; W Aleszkach zaś, Gołej Przystani, Zburjewce i Nikopolu: 2 brygi, 4 szkuny i 14 trebaków; razem 35 statków morskich, oprócz rzecznych, ogólnej objętości 490,000 pudów zboża. Obecnie budują się statki morskie: 4 w Chersoniu, 6 w Aleszkach, 5 w Gołej Przystani, oraz po jednym w Berysławiu i Nikopolu. (D.W.)

= W kraju południowo - zachodnim, jak donosi dziennik „Kijewlanin,“ oprócz uniwersytetu znajduje się: 1 liceum, 7 gimnazjów, 3 progimnazja, 1 kolegjum, 1 seminarjum nauczycielskie, 1 akademja duchowna, 3 seminarja duchowne, 13 szkół duchownych, 43 miejskich szkół dwu-klasowych, 233 szkół ludowych, 45 prywatnych zakładów naukowych; zakładów naukowych żeńskich instytut; 5 gimnazjów, 2 progimnazja; 7 szkół duchownych; starozakonnych: szkoła rabinów i 33 szkół starozakonnych; do specjalnych zakładów naukowych należą: gimnazjum wojskowe, szkoła junkrów, 2 szkoły felczerów i szkoła rolnictwa i ogrodnictwa w Humaniu. Niezależnie od wymienionych zakładów naukowych, liczy się 3,286 szkół parafjalnych. Ogólna liczba uczących się w tych wszystkich zakładach naukowych wynosi 105,000 głów, w tej liczbie 87,500 płci mężkiej i 17,500 płci żeńskiej. Najwięcej uczących się jest w gubernji kijowskiej, a najmniej w wołyńskiej. (D, W.)

---

† Ś. p. Mieczysław **Przezdziecki**, po krótkiej a ciężkiej chorobie, zakończył życie we Lwowie, dnia 3 marca r. b. Odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w dniu 6 b. m. to jest w Czwartek, o godzinie 11ej z rana, w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które zaprasza się Krewnych i Znajomych.

† W dniu 6 b. m. i r., to jest we czwartek, o godzinie 10tej rano, w kościele Archikatedralnym Ś-go Jana, odprawi się żałobna wotywa za duszę ś. p. Małgorzaty z Jastrzębskich **Sułatyckiej**, na którą pozostała córka zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

† We czwartek dnia 6 b. m. i r., o godzinie 10ej z rana, jako w drugą bolesną rocznicę imienin ś. p. Kazimierza **Czerkawskiego**, b. urzędnika, odbędzie się żałobna wotywa w kościele Ś-go Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej, na którą pozostała żona wraz z dziećmi, najuprzejmiej życzliwych zaprasza.—1604—

† W przyszły piątek t. j. d. 7 b. m. i r., jako w drugą rocznicę zgonu ś. p. Aurelji **Poczobut**, odprawioną zostanie żałobna wotywa, o godzinie 8ej rano w kościele Ś-go Aleksandra. —1603—

† Dnia 7 b. m. i r., w kościele Ś-go Krzyża, o godzinie 8ej rano, odprawionem zostanie Nabożeństwo żałobne, za spokój duszy ś. p. Zuzanny z Greulichów **Simmler**, na które pozostały mąż wraz z dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i znajomych zaprasza. —1597—

† Po ciężkiej chorobie, opatrzona Ś.Ś. Sakramentami, przeniosła się do wieczności Julja **Holtorf**, córka urzędnika Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej. Strapieni rodzice i rodzeństwo zapraszają Krewnych Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo w dniu 6 b. m., t. j. we Czwartek o godzinie $10^1/_2$ rano w kościele Ś-tej Anny odbyć się mające; a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła o godzinie 5 po południu na cmentarz Powązkowski. —1639—

† Ś. p. Albin **Wilanowski**, po długiej i ciężkiej chorobie przeniósł się do wieczności dnia 3 marca r. b. przeżywszy lat 32. Pozostała matka i bracia zmarłego zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok jego w dniu 5 marca r. b. o godzinie 3-ciej po południu z dolnego kościoła Ś-go Krzyża na cmentarz powązkowski. —1611—

† (*Art. nad.*) Dnia 26 lutego r. b. w miejście Siedlcach opuściła pole walk i trudów ś. p. Paulina z domu Sobockich **Pruska** żona Radcy Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Śmierć jej przedwczesna okryła niewypowiedzianym smutkiem rodzinę i licznych przyjaciół grono.— *Adam S.*

† Ś. p. Cycylja z Tyzlerów **Szmidecka**, w dniu 3im b. m. i r., po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 32. Stroskani rodzice, mąż i dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok w dniu 5ym b. m. i r. to jest w środę o godzinie 3ej z południa, z domu Nr 8 przy ulicy Niecałej, na cmentarz Ewangielicki odbyć się mające.

† Ś. p. Marjanna z Żmijewskich **Milewska** po długiej i ciężkiej chorobie, w Warszawie dokąd przybyła z miasta Sierpca na kurację—w dniu 25 Stycznia r. b. opatrzona Ś. Ś. Sakramentami, przeżywszy lat 46—Bogu ducha oddała.—Tak w mieście rodzinnem jako też i tem, w którem dalszy swój żywot pędziła, znane są jej wysokie jako najlepszej żony i obywatelki cnoty, wynikiem gruntownych posiadanych zasad religji i dobrego wychowania będące. — Tam, gdzie była znaną i szanowaną, cała ludność oddałaby cześć i ostatnią posługę zwłokom zmarłej—tu jedynie zacny jej małżonek z kilku członkami Familii, prawdziwie żałobny stanowili kondukt.—Lecz chóry aniołów, napewno towarzyszyły tej Anielskiej duszy na miejsce szczęścia wiekuistego.— *J. Bytner.* —1546—

† Za przeprowadzenie w dniu 27 lutego r. b. na wieczny spoczynek zwłok ś. p. Tekli z Kościankiewiczów **Mościckiej**, pozostała rodzina składa JX. Kanonikowi parafji Ś-go Ducha, assystującemu Duchowienstwu, jako też Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym najczulsze podziękowanie. —1616—

Kronika zagraniczna.

✕ Korespondent Berliński do gazety „Times“ odnowił dawno już zarzuconą etymologję nazwiska Kopernika, starając się przekonać Anglików, że Kopernik był Niemcem ponieważ Copper w jednem z narzeczy niemieckich znaczy miedź. Pan Stefan P., odpowiada na to w gazecie „Daily Telegraph,“ cytując znany, w skutek odkrycia przez p. Krasickiego w Wolfenbuttel, list Melanchtona w którym Kopernik nazwany Sarmatą: „ille astrologus Sarmaticus qui terram movet et solem figit?“ Dobrze to jednak żeśmy znaleźli obrońcę nawet w Londynie, gdzie łatwiej i zapewne więcej czytają się gazety niemieckie niż polskie.

Z różnych.

Pyt. Ile trzeba szczurzych ogonów, ażeby niem można było połączyć księżyc z ziemią?
Odp. Jednego, ale ten musi być bardzo długim.

* *
*

Operator—jest to człowiek niezdolny do skomponowania najlichszej opery.

* *
*

— Dependent mecenasa, wielki miłośnik billardu, wybiegł wczoraj o zmroku z kancellarji i na ulicy Długiej potrącił dość mocno przechodzącego poważnego jegomościa.

Zamiast przeprosić, *dependus*, krzyknął: *karambol!*

— Jegomość zaś, schwycił go za rękę, wypalił mu policzek i rzekł z flegmą: I *czerwona* zrobiona.

* *
*

W mieście X. w teatrze prowincjonalnym, podczas przedstawienia Żyda tułacza publiczność galerjowa zachowywała się rażąco nieprzyzwoicie. Śmiechy i rozmowy z góry, zagłuszały monologi i djalogi aktorów na scenie.

— Cicho tam było na górze!—zawołał z parteru, jeden z namiętnych miłośników wrażeń scenicznych.

— Przepraszam!—odezwał się głos z galerji. Tu jest tylko skład siana, a tam na dole—obora.

— *Dyrekcja Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od ognia.*— Stosownie do § 46 Ustawy Towarzystwa, Najwyżej w dniu 1 maja 1870 r. zatwierdzonej, ma zaszczyt zawiadomić: że *tegoroczne zwyczajne Ogólne Zebranie Akcjonarjuszów Towarzystwa*, odbędzie się we czwartek dnia 15 (27) marca r. b., o godzinie 12tej w południe, w lokalu Towarzystwa w Warszawie, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu Hr. Krasińskiego pod Nrem 7 (411).

Na posiedzeniu tem, po załatwieniu zwykłych czynności z Ustawy Towarzystwa wynikających, ma być:

1) dokonanym wybór dwóch nowych Dyrektorów, stosownie po zatwierdzonej Najwyżej w dniu 1 grudnia 1872 r. zmiany Ustawy Towarzystwa, powiększającej skład Dyrekcji z 5ciu do 7miu Dyrektorów; i

2) poddanym pod rozstrzygnięcie Ogólnego Zebrania wniosek:

o rozszerzenie zakresu działań Towarzystwa przez przybranie nowego oddziału ubezpieczenia kapitałów i dochodów na życiu ludzkiem opartych.

Nadmienia się przytem, że w myśl uwagi do § 47 i § 59 Ustawy, sprawozdanie i bilans, oraz księgi i dokumenta Towarzystwa będą mogły być przeglądane przez pp. Akcjonarjuszów w biurze Dyrekcji, począwszy od dnia 1 (13) marca r. b.

Dyrekcja upraszając pp. Akcjonarjuszów o uczestniczenie w Zebraniu, ma honor zawiadomić, że bilety wejścia wydawane będą w biurze Dyrekcji na trzy dni przed dniem Zebrania. (1—1) —1612—

Towarzystwo drogi żelaznej Warszawsko - Wiedeńskiej.

W zastosowaniu się do §§ 28 i 29 ustawy, Rada Zarządzająca ma honor podać do wiadomości pp. Akcjonarjuszów, że w dniu 20 marca (1 kwietnia) r. b. o godzinie 11-ej przed południem w dworcu stacji głównej w Warszawie, odbytem będzie Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie Akcjonarjuszów, na którem przedstawione zostaną pod zatwierdzenie:

1) Projekt etatu ogólnego eksploatacji na rok 1873.
2) Projekt etatu budowy na lata 1873 i 1874.

Dla ważności powziąść się mających uchwał Zgromadzenie winno być złożonem odpowiednio do przepisów § 26 Ustawy Towarzystwa.

Każdy Akcjonarjusz zamierzający uczestniczyć wrzeczonem Nadzwyczajnem Ogólnem Zgromadzeniu, winien złożyć najpóźniej do godziny 3-ej po południu dnia 9 (21) marca r. b. akcje właściwe lub pożytkowe w liczbie sztuk czterdziestu

w Warszawie w kassie głównej Towarzystwa, lub też u jednego z niżej wymienionych domów handlowych, a mianowicie:
w St.-Petersburgu w Filji Warszawskiego Banku Handlowego, lub u domu handlowego G. Sterky i syn,
w Berlinie w Filji Banku Kredytowego Środkowych Niemiec,
w Włocławiu u Zjednoczenia Banku Szląskiego,
w Frankfurcie (n. M.) u domu handlowego J. Weiller Synowie,
w Dreznie w Banku Drezdeńskim,
w Amsterdamie u domu handlowego Lippmann, Rosenthal et Comp.,
w Brukselli u domu handlowego Brugmann synowie,
w Londynie u domu handlowego Rothschild and sons,
w Krakowie u domu handlowego Franciszek Antoni Wolff,
w Lipsku w Lipskiem Towarzystwie Dyskontowem.

Akcje złożone być powinny przy załączeniu specyfikacji numerów tychże akcyj, spisanych w trzech jednobrzmiących egzemplarzach i podpisanej.

Jeden egzemplarz specyfikacji, po poświadczeniu przez kassę, zwrócony będzie składającemu akcje jako dowód przyjęcia depozytu, drugi egzemplarz pozostanie przy depozycie, trzeci zaś, opatrzony stemplem Towarzystwa, dołączonym zostanie do karty wejścia, jaka Akcjonarjuszowi wydaną będzie.

Stosownie do tego specyfikacje depozytowe oznaczone będą numerami I, II i III. Zwrot depozytu nastąpi po odbytem Ogólnem Zgromadzeniu jedynie za złożeniem specyfikacji numerem I oznaczonej i obejmującej pokwitowanie kassy, która depozyt przyjęła.

Odpowiednio do § 26 Ustawy Akcjonarjusz może przelać służące mu na Ogólnem Zgromadzeniu prawo głosu na innego Akcjonarjusza, udział w temże Zebraniu biorącego, za udzieleniem prywatnego pełnomocnictwa.— Warszawa d. 15 (27) lutego 1873 roku.

—1,543— (1—1)

Przegląd Polityczny.

Obserwując kolej wypadków we Francji i w **Hiszpanji**, trzeba nareszcie przyjść do przekonania że różnica między stanem rzeczy w tych obu krajach na tem głównie zależy iż Francja potrzebuje tylko monarchy ażeby z rzeczypospolitej konserwatywnej przejść do monarchji, Hiszpania zaś potrzebowała tylko ustąpienia monarchy, ażeby monarchję radykalną popchnąć w objęcia stronnictwa, które wrazie urzeczywistnienia swoich właściwych dążeń przygotowałaby staremu królestwu obojga Kastylji los południowo-amerykańskich rzeczypospolitych. Wobec takich widoków wysiłki monarchistów nabierają znaczenia którego lekceważyć nie należy, jakkolwiek rozpowszechniane o nich wieści winny być przyjmowane z wielką ostrożnością. I tak cyfry podawane przez paryzką „Union“ według której karliści mają liczyć w swoim obozie do 35,000 ludzi, muszą być przesadzone. Przy ogólnym rozkładzie wszystkich stosunków i stopniowem rozpraszaniu się armji, 35,000 żołnierza dobrze uorganizowanego i dobrze prowadzonego, wystarczyłoby niewątpliwie do postawienia na nogi każdego rządu w Hiszpanji. Tymczasem zaznaczyć tylko wypada usiłowania ze strony Karlistów, zjednania dla sprawy pretendenta żywiołów rozpadającej się armji.

Niektóre dzienniki paryzkie utrzymywały, że książę Asturji znów potajemnie pojechał do Wiednia. Wbrew tym wieściom gazety Wiedeńskie donoszą, że książę w ostatnim tygodniu bawił przez trzy dni w Salcburgu, skąd w dniu 27-m lutego powrócił do Wiednia.

Według dziennika „American Register“, poseł Stanów zjednoczonych w Madrycie, jenerał Sickles, wezwał do Kadyksu eskadrę amerykańską z morza Śródziemnego. Gazeta „Toulounais“ motywuje znowu wysłanie statków wojennych francuzkich szczególną uwagą, że po rewolucji wrześniowej, hiszpańska fregata również ukazała się na wodach Tulonu, jakkolwiek „nie miała tam nic do strzeżenia“, a następnie za stałą stację obrała Marsylję.

Korrespondent madrycki do „Timesa“ w następujący sposób opisuje stan stolicy hiszpańskiej, w dniu 24 lutego:

„Familje dobrze się mające, opuszczały Madryt jaknajspieszniej; przez ulice miasta przeciągały grupy ludzi uzbrojonych, którzy pod pozorem utrzymywania porządku, dopuszczali się wszelkiego rodzaju nadużyć. Sklepy pozamykano; a drzwi domów uchylały się tylko dla przepuszczenia zapasów żywności i dzienników. Z tego powodu cała ludność przesiaduje w oknach domów, co miastu nadaje ożywioną ale dziwaczną fizjognomję“.

Tymczasem zgromadzenie rozprawia spokojnie (jak się wyraża telegram) nad projektem do prawa o zniesieniu niewolnictwa na Porto-Rico, a wojska biją oddziały karlistowskie. Ta ostatnia wzmianka jest cokolwiek za sumaryczną. Nie od rzeczy byłoby dodać jakie wskazówki topograficzne objaśniające te zwycięztwa. Listy z Madrytu wspominają zresztą o bezczynności przymusowej na jaką skazane zostały, od chwili ogłoszenia rzeczypospolitej, wojska operujące przeciwko powstańcom, z powodu licznych zmian w personelu wyższego dowództwa armji. Mówiąc o karlistach wypada zwrócić uwagę na deklarację uczynioną przedwczoraj w angielskiej Izbie gmin przez członka rządu. Mówca oświadczył że suskrypcja otwarta w Aglji na korzyść Don Karlosa, nie stanowi żadnego pogwałcenia praw angielskich, dopóki tylko gabinet brytański nie uzna nowego rządu hiszpańskiego. Jestto dziwnie ściśle zastosowanie pewnych przepisów prawa między narodowego, o którem można by wyrzec słowami znanej łacińskiej maksymy: *summum jus, summa injuria*. Jeżeli suskrypcja o której mowa, była nielegalną za króla Amadeusza, czyż mogła się stać legalną w skutek jego abdykacji?— Z pomiędzy innych wiadomości zaznaczyć jeszcze wypada dymisję pana Moreta posła hiszpańskiego w Londynie. Powody usunięcia się tego dyplomaty nie są jeszcze wiadome.

Dzienniki **włoskie** donoszą że poseł hiszpański przy stolicy Apostolskiej, pan Ximenes podał się do dymisji, i że obecny rząd hiszpański nie myśli nadal obsadzać tego stanowiska.—Z Rzymu donoszą że sekretarz jeneralny francuzki p. Ozenne przybył tam w celu zawarcia nowego traktatu handlowego francuzko-włoskiego. Według dziennika „Italie“, uorganizowanie 15 kompanji strzelców przeznaczonych do obrony wąwozów alpejskich, ma być skończone do dnia 15 marca.

Telegraficzne wiadomości tyczące sprawy **Laurionu** pozwalają wnosić że zawikłana ta kwestja jest blizką pomyślnego załatwienia.

Wiadomości Polityczne.

Paryż 1-go.

W Zgromadzeniu narodowem Dufaure występuje w obronie drugiej Izby reprezentacyjnej. W przedmiocie reformy wyborczej oświadcza, że nie wzruszając głosowania powszechnego, potrzeba je uregulować. Dufaure przypomina zgromadzeniu mowę Thiersa z 10 marca 1871 roku, w której rzucone zostały podstawy paktu bordoskiego, mianowicie ten ustęp gdzie Thiers żąda zawieszenia broni między republikanami i zwolennikami monarchji. Rzeczpospolita istnieje ciągle jako tymczasowa forma rządu, na teraz jest ona jedyną formą legalną, jakkolwiek nie jest ostateczną. Przypomina dalej, jak to już i Thiers w kom. Trzydziestu powiedział, że nie nadeszła jeszcze chwila ukonstytuowania monarchji lub stanowczego ogłoszenia rzeczypospolitej; nadejdzie ona dopiero po zupełnem wyswobodzeniu kraju z pod zajęcia. Dufaure obawia się, aby zniesienie okupacji pruskiej nie było hasłem do nieporządków. Zawieszenie broni powinnoby trwać jeszcze przez kilka miesięcy po nastąpionym fakcie.

Mowę Dufaura oba środki parlamentu przyjmują oznakami zadowolenia, lewica szemraniem gniewu, prawica zupełnem milczeniem.

Ricard z lewego środka popiera projekt kom. Trzyd. i upatruje w nim zastosowanie polityki republikańskiej wygłoszonej w odezwie prezydenta, z listopada r. z.

Depeyre, rojalista odpiera wywód Ricarda i uwydatnia zupełną zgodność oświadczeń Dufaura ze słowami Brogliego. Mówca proponuje przejście do rozbioru pojedyńczych artykułów.

Larcy występuje w tym samym duchu i uważa interpretację jakąby rad nadać projektowi i oświadczeniom Dufaura dep. Ricard za bezzasadną. Larcy oznajmia Izbie, że głosując za projektem, nie czyni tego w przekonaniu iż się do ugruntowania rzeczypospolitej przykłada.

Zgromadzenie postanawia 499 głosami, przeciwko 200 przejść do rozbioru pojedyńczych artykułów projektu.

Wiedeń 1-go.

Komitet konstytucyjny ukończył już swe prace i przejrzał wszystkie cztery projekta do reformy wyborczej ściągające się. Dep. Fux cofnął wszystkie swoje wnioski (przytoczono je w sobotę *P. R.*) po mowie ministra Lassera o niemożliwość zamienienia ich w prawo. Jeden tylko punkt co do prawnego kompletu Izby, podniesiono i uchwalono, aby przy zmianach konstytucyjnych obecną była przynajmniej połowa członków rady państwa.

Deputowani galicyjscy jutro z rana zbierają się dla zredagowania protestacji przeciwko rozprawom nad reformą wyborczą. W kołach centralistycznych nie znikła jeszcze nadzieja pojednania. Niektóre dzienniki wypowiadają oczekiwanie, że jutro klub galicyjski, zamiast radzić o wystąpieniu, może jeszcze powrócić do układów z rządem. Powołano tu z Krakowa delegowanego namiestnictwa, Boborskiego. Mówią, że gabinet ma mu powierzyć urząd namiestnika w Galicji. Postawa hr. Gołuchowskiego wcale się tu nie podobała.

Berlin 1-go.

Sąd przysięgłych po 11-dniowych naradach, wydał wyrok w sprawie rozruchów zeszłorocznych na Blumen-strasse. Czterech tylko z obwinionych uwolniono od kary, 33 skazano od 4 i pół lat ciężkiego więzienia do 2 miesięcy więzienia prostego. Przysięgli postanowili zażądać złagodzenia kary przez zamianę więzienia ciężkiego na zwyczajne.

Wagener, urzędnik ministerium stanu, skompromitowany w sprawie koncessyj na drogi żelazne, wczoraj przebył pierwsze badanie przed komissję królewską.

Izba dep. sejmu pruskiego, przyjęła dziś w głosowaniu imiennem nową redakcję artykułów 15 i 18 konstytucji państwa, odnoszących się do swobody wyznań; 228 dep. głosowało *za*, 108 *przeciwko*.

Memorjał hiszpański rozesłać się mający w poparciu okólnika Castelara o ukonstytuowaniu się rzeczypospolitej, nie znajduje się jeszcze w urzędzie kanclerskim. Zauważano iż od tego dnia poseł hiszpański nie otrzymuje zaproszeń na żadne przyjęcia u dworu.

Ks. Fryderyk Karol wyjeżdża na inspekcję armji. Udaje się najpierwej do Metz.

Dziennik: „Deutsches Wochenblatt.“ pisze: „Dotychczasowe doniesienia o podróży cesarza do Petersburga, nie były dokładne. Dotychczas sprawa odwiedzin roztrząsaną była tylko w sposób jak najbardziej poufny. Termin przybliżony podróży na 20 maja oznaczyć można.

BRZUCHOMÓWCA i RYBACZKA.

Robert, znany w Paryżu magik i brzuchomówca, w tych czasach zbudziwszy się dość wcześnie, wyruszył na przechadzkę po mieście. Ponieważ mu się nieźle działo na świecie, humor więc miał wyśmienity i płatał wciąż ludziom, zmienianiem swojego głosu, przeróżne facecje.

Przeszedłszy kilka ulic, Robert znalazł się na targu rybnym. W atmosferze przesiąkłej wonią duszącą, panował gwar i zamęt nieopisany. Panie straganiarki pracowały jak machiny parowe ustami, zachwalając swój towar, wabiąc kupujących, lub kłócąc się do upadłego.

Robert odbywszy przegląd przekupek, spostrzegł jedną, wzrostu tamburmażora gwardyjskiego, wołającą barytonowym głosem:

— Chodźcie do matki Gogo! Chodźcie piękni panowie i śliczne damy! Mam sandacze z Loary, żywe jak ja, a świeże jak kwiaty i miękkie niby papka z bułki dzisiejszej.... Za funt żądam tylko 2 franki!

Robert zachwycony widokiem i ogłuszony wymową Herkulesa w spódnicy, zbliżył się do jej kramu i począł się przyglądać sandaczom, które się niesfornie pluskały i rzucały w kilku kadziach i beczkach.

— A co, czy nie ładne bestje? — zawołała mama Gogo — one i w rondlu jeszcze będą tak tańczyć wesoło. Kup jegomość sobie z parę funtów. Smak tych sandaczy czuć w ustach będziesz przez rok cały. No! ile mam odważyć?

— A po czemu za funt? — zapytał brzuchomówca uprzejmie uśmiechnięty.

— Dwa franki, cena ostatnia.

— Przepraszam mamę Gogo, ale to za drogo...

— Co za drogo? Czyś pan przyjechał z Chin? Za drogo! Tak każdy prawie gada co się na rzeczy nie zna. Bodajto djabli porwali pracować dla takich amatorów kwaśnych jabłek....

— Przepraszam! przepraszam! — rzekł pokornie Robert — ale ja widzę, że za funt więcej dać nie warta jak franka.

— Co widzisz?— ryknęła Megera. — Co nie warto? Do pięciu miljardów prussaków!...

— Ależ mamo Gogo! — przerwał Robert z dziwnie pokorną miną. — Zapewniam, że więcej nie warto. Zresztą dla przekonania cię o tem, niech ten trzyfuntowy sandacz sam się oceni.

I mówiąc to, wydobył z kadzi upatrzoną rybę.

— Warjat! warjat!—wrzasnęła przekupka.— Precz ztąd, nie zawalaj innym drogi do mojego zakładu reputowanego.

— Natychmiast!— odparł figlarz — chciej tylko posłuchać co powie ten sandacz...

— Wiele tyś wart mój mały przyjacielu? — zapytał Robert naturalnym słodkim, pełnem uczucia głosem.

— „Ważę trzy funty i coś, więc sprzedać mnie powinni dobrzy ludzie za trzy franki.“

Ta odpowiedź niby ryby, była arcydziełem brzuchomówstwa.

Matka Gogo skamieniała. Oczami strasznemi spojrzała na kupującego i rybę i przeżegnawszy się jęknęła:

— Djable! weź sobie darmo tę czarownicę...

Robert rzuciwszy na stół trzy franki, roześmiał się brzuchem, śmiechem szatańskim, i... wieczorem spożywając swego sandacza w gronie kilku przyjaciół, przyrzekł im, że będzie stałym kundmanem mamy Gogo.

— *Zarząd Warszawskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu,*— podaje do wiadomości, że od dnia 1 marca r. b. od summ lokowanych płaci w stosunku rocznym: Od wkładów na rachunek przekazowy a vue osobom obcym 4%, uczestnikom 4½%, od wkładów na rachunek przekazowy za 3 dniowem wypowiedzeniem osobom obcym 4½%, uczestnikom 5%, od wkładów na rachunek przekazowy za 7 dniowem wypowiedzeniem osobom obcym 5%, uczestnikom 5½%, od kapitałów na lokację do 6 miesięcy osobom obcym 6%, uczestnikom 6%, od kapitałów na lokację roczną osobom obcym 6½%, uczestnikom 6½%. —1,544—

— Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej, ma honor zawiadomić Członków Towarzystwa, że w dniu 8 b. m. t. j. w sobotę, o godzinie 8ej wieczorem, dopełnionem będzie w lokalu Resursy, publiczne losowanie pięciu Akcji Resursy, w roku bieżącym do umorzenia przypadających.— Dyrektor Józef *Zeltt*,— Sekretarz Fr. *Drzewiński.* (1—2—1640)

— *Zarząd stowarzyszenia spożywczego „Merkury,“* zawiadamia Stowarzyszonych, że w dniu dzisiejszym t. j., 4 marca, złożone zostały do wszystkich sklepów Sprawozdania za VII półrocze t. J. po koniec r. z., dla rozdania stowarzyszonym za opłatą kop. 5.

O dniu ogólnego zgromadzenia, po zamówieniu odpowiedniego miejsca, Zarząd zawiadomić nie zaniedba. —1644—

— Doktór A. Sikorski, powróciwszy do zdrowia, udziela poradę lekarską w Zakładzie leczniczym dzieci (ulica Solna N° 4), od godziny 11tej do 12tej z rana, a w mieszkaniu swem (Krakowskie-Przedmieście N° 5) do godziny 6tej po południu. (1—1) —1595—

— W szkole Gimnastyki i Szermierstwa przy instytucie leczniczym Stanisława *Majewskiego* na **Sewerynowie** lekcje w Towarzystwie zbiorowym dla dorosłych osób młodzieży i dzieci odbywają sie obecnie codziennie. —1533— (2—3)

— *Aleksander Bronikowski* Magister Prawa i Administracji Patron przy Trybunale Cywilnym w Kielcach otworzył tymczasowo kancellarję przy ulicy Dużej w hotelu Europejskim, mieszkania Nr. 2. —1482— (3—3)

W Dobrach Białynin została otworzona **Kuźnia dla wyrabiania pługów amerykańskich,** cało żelaźnych lub z drewnianemi grządzielami. Przyjmują się **obstalunki** i na inne **narzędzia rolnicze** do uprawy roli potrzebne, także wozy z najlepszych materjałów; pługów jest dość gotowych. O dokładności i dobroci pługów mogą posłużyć świadectwa sąsiednich majątków. Wiadomość na miejscu przez St. K. Z. W. W. Ruda Guzowska. Listy przyjmują się pod adressem właściciela dóbr przez Sochaczew.— Tamże jest znaczna przestrzeń wyborowego torfu, do którego wyrobu potrzebny est przedsiębierca. (3—3) —1327—

Pierwsza w kraju Fabryka obuwia maszynowego, kutego i szrubowanego, wyroby swoje uznanej dobroci, dla osób dorosłych i dzieci poleca Sz. Publicz. Plac Teatralny, ulica Wierzbowa, Nr 473b, dom Petyskusa.—L. Lubliński

Niżej podpisany oświadcza, kogo to dotyczeć może, ażeby od dnia dzisiejszego żadnych pokwitowań na rzecz moją od brata mego Jana Ryszkowskiego, zamieszkałego w osadzie Busko, gubernji Kieleckiej nieprzyjmował, i że plenipotencja dana na dniu 18 (30) Października 1871 roku bratu memu Janowi Ryszkowskiemu, w zupełności odwołaną została aktem Rejentalnym, na dniu 19 Lutego (3 Marca) 1873 r.
(1—1) 1635 — **Antoni Ryszkowski**

WODY I OCTY TUALETOWE

Eau de tu lette Imperatrice, à la Glycèrine, aux Violettes de Parme, de Portugal, Rimmel's Britanic Water, Oriza-Hay, Vinaigre de Bully, Vinaigre Balsamique et Aromatique, Rimmel's toilet vinegar i różne inne, z fabryk: **Lubin Legrand, Société Hygienique, Violet, Atkinson,** tak wody jak i octy toaletowe od **kop: 60** flaszka do najdoskonalszych gatunków.

W HANDLU PERFUMERJI

W. B. Śniechowskiego,

przy ulicy Nowo-Senatorskiej, Nr 8.
(2—6) —641—

Poszukuje się od 15-go Marca **POKOJU** osobnego z usługą i życiem, za parę godzin konwersacji francuzkiej i udzielanie muzyki. Wiadomość w Rekomendacji Gawernantek **L. MICINSKIEJ**, Niecała Nr 8.
(1—1) —1520—

Po rozwiązaniu wspólki z Panem Smolińskim v. Marion i po opuszczeniu kierownictwa Zakładu przy ulicy Żabiej Nr 4, dotąd pod firmą moją egzystującego, zawiadamiam niniejszem, iż nowy, wyłącznie MÓJ ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY otwieram z d. 10 Kwietnia r. b., przy ulicy NIECAŁEJ, Nr 12.

WALERY TWARDZICKI.

(4—6) —1332—

Kantor Główny Loterji

KRÓLESTWA POLSKIEGO

MAURYCEGO

NELKEN,

na Krakowskiem-Przedmieściu Nr. 77.

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że **ciągnienie 2-ej klassy Loterji 120-tej** odbędzie się w dniach 23 i 24 Lutego (7 i 8 Marca) r. b. i uprasza, aby raczyła pośpieszyć z wymianą losów, dla uniknienia w ostatnich dniach natłoku. (2—3) —1536—

Do sprzedania:

Rozmaite garnitury **Mebli**, kosztownemi materjami kryte, Firanki do tychże garniturów, alabastry, marmury, **dzieła sztuki, Obrazy dawnej i nowszej szkoły** z cennej galerji pochodzące, sprzęty gospodarskie.— Wiadomość w domu pod Nr 795 (5 nowy), pry ulicy Elektoralnej, wprost bramy Bankowej, na drugiem piętrze. Stróż miejscowy wskaże. (2—3) —1414—

Kuropatwy krajowe i Bażanty,

zupełnie świeże, również **Kalafiory Algierskie**, sprzedaje tanio Skład **A. Stępkowskiego**, przytem poleca: Łosoś reński wędzony, Minogi Elbląskie olbrzymie, Sardynki, Sardele w oliwie bez ości, wyśmienite Śledzie w oliwie à la Sardines, oraz Sól stołową rafinowaną (miałka i nigdy niewilgotniejąca). —1594— (2—3)

BLINY,

Dziś i codziennie, w Składzie Win i delikatesów Aleksandra Bocquet. —1093— (14—15)

Zakład Leczniczy dla chorych na Oczy

DR. DOBRZAŃSKIEGO.

Ulica Erywańska (Plac Zielony) N. 1066Ł (10) w Warszawie.

Opłata za pokój oddzielny z całkowitem utrzymaniem, pomocą lekarską i lekarstwami, wynosi dziennie 3 rs., 2 rs. i 1 rs. 50 kop. Honorarium za operacje wnosi się oddzielnie.

ODDZIAŁ BIEDNYCH.

Chorzy biedni, którym wzrok tylko za pomocą operacji przywróconym lub polepszonym być może, przyjmują się do Zakładu za opłatą 20 kop. dziennie. - Odzienie i bieliznę na zmianę winni mieć swoją.

Porada dla chorych biednych przychodnich, codziennie od godziny 11 do 12 ej. —1068— (3—12)



Do **znanego Składu** przy ulicy **Przechodniej** w domu Wawelberga dawniej Radziwiłłowskim, nadszedł **świeży transport prawdziwych**

Augustowskich Sielaw

w różnym gatunku z jezior Sejno i Galucz.
(1—2) —1613—



OSTRYGI

HOLSZTYŃSKIE i OSTENDZKIE,

codzień świeże w Handlu Delikatesów **Ant. Stępkowskiego.** —1129— (12—0)

W Sobotę dnia 8 Marca 1873 roku

CYRK SALAMOŃSKIEGO.

Szanownej Publiczności Warszawy i okolic, mam honor donieść, iż dnia 6 Marca, o godz. 6 wieczorem, przybywam z Towarzystwem mojem pociągiem pospiesznym z Poznania, a w Sobotę dnia 8 Marca, rozpocznę tegoroczny sezon, na który najuprzejmiej zapraszam.

A. Salomoński.

W Sobotę d. 8, pierwsze przedstawienie.

W Sobotę d. 8 pierwsze przedstawienie.

W Sobotę d. 8 pierwsze przedstawienie.
—1582 (2—3)

TEATR WIELKI.

Dziś: **Lucia di Lammermoor, Divertissement, I Lombardi alla prima crociata.** Jutro: . . . .

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Epidemja.**

OPERA WŁOSKA

Dziś, we Ftorek, dnia 4 Marca 1873 r. **Po raz ostatni na żądanie: Łucya z Lamermooru - Divertissment tancerskie — Trio z Opery Lombardi.** (Abonament zawieszony).

PP. Mariani, Caroselli, Pavani, Storti, Nannetti, Bernardoni.

We Czwartek, dnia 6 Marca 1873 r. **Po raz ostatni: DON CARLOS.** (Abonament zawieszony)

PP. Mariani, Pavani, Storti, Nanetti, Bernardoni.

W Sobotę dnia 8 Marca 1873 r.

Benefis P. Mariani.

Po raz pierwszy: LINDA z CHAMOUNIX.

PP. Mariani, Barton, Fillaborn, Nanetti.

— **Ceny targowe Warszawskie.** — Z dnia 3 marca płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funt. smol. ordyn. od rsr. — kop. — do rs. 7 kop. 65; pstra i dobra rs. 8 kop. 50 do rs. 9 kop. —; wyborowa rs. — kop. — do rs. 9 kop. 30 żyta wagi 232 do 240 od rsr. 4 kop. 95 do rsr. 5 kop. 25 jęczmienia 2 i 4go rzędowego rs. 3 kop. 90 do rs. 4 kop. —; owsa rs. 2 kop. 85 do rs. 3 kop. —;— groch polny rs. —kop. — do rs. —kop. —; kartofle rs. 1 k. 12½ do rs. 1 kop. 20; siana od kop. — do kop.—; słoma od kop. — do kop. — za pud.

— **Okowitę** płacono — dnia 3-go marca hurtewą składniczą za garniec od kop. 132 — 132⁵, Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. 134—136.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 7 cali 1.

Podaję niniejszem do wiadomości Szanownych Klientów moich, iż cenę

ŚWIEC STEARYNOWYCH NEWSKICH

z dniem 4 Marca r. b. **zniżyłem**, i odtąd takowe sprzedawać będę osobom biorącym, na raz jeden przynajmniej 4 pudy.

po Rs. 9 kop. 80 za pud czyli po kop. 24 1 pół za funt.

24 i pół kopiejki za funt.

BERNRAD DEKLER,
w Warszawie, ulica Leszno, [illegible]
(1—3) —1618—

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego.“— Plac Teatralny, Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою.

(Patrz Dodatek).

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 43

Dnia 4 Marca — *Wtorek.* — *Dnia 20 Lutego (4 Marca) 1873 roku.*

KSIĘGARNIA
S. Orgelbranda Synów.

Zawiadamia czytającą publiczność, iż pozostałe w małej ilości następne dzieła, postanowiła **sprzedawać o 50 proc. niżej od cen katalogowych, a mianowicie:**

Dziennik przyjęcia i pobytu Nadzwyczajnego Posła Porty Ottomańskiej do Stanisława Augusta króla Polskiego, Wielkiego Księcia Litewskiego i do Rzeczypospolitej polskiej w roku 1777, Warszawa 1860. z kop. 50 na kop. 25, z przesyłką kop. 35.

Grabowski Ambroży. Dawne zabytki miasta Krakowa. Przypomnienia przeszłości o niektórych starożytnych zwyczajach mieszczan krakowskich, o bramach, basztach i wszelkich tej niegdyś stolicy kraju obronach, z dodatkiem różnych do dziedziny pamiątek należących wiadomości, z dwoma rycinami i mappą. 1860. z rs. 2 na rs. 1, z przesyłką rs. 1 kop. 15

Kaczkowski Z., Starosta Hołobucki, powieść z czasów Stanisława Augusta, podług opowiadania Jmci Pana Nieczui, 3 tomy. 1858. z rs. 3 kop. 60, na rs. 1 kop. 80, z przesyłką rs. 2 kop. 50.

Kordecki Ks. Augustyn, Przeor klasztoru Jasnogórskiego Nowa Gigantomachia. Pamiętnik oblężenia Częstochowy roku 1655, napisany po łacinie, przełożył wierszem Józof Łepkowski, z 3-ma rycinami, 1859. z rs. 1 kop. 20, na kop. 60, z przesyłka kop. 70.

Maciejowski W. A., Roczniki i Kroniki Polskie i Litewskie najdawniejsze, obejmujące Roczniki i Kroniki Polski przedlechickiej z uwagą na wszystkie ziemie pierwotnej Polski najdawniejsze, 2) Roczniki i Kroniki Lechów i Lechji, z dwiema mappami, 1860. z rs. 1 kop. 80, na kop. 90, z przesyłką rs. 1 kop. 5.

Tripplin T. Dr., Hygiena Polska, czyli sztuka zachowania zdrowia, przedłużenia życia i uchronienia się od chorób, zastosowana do użytku popularnego z szczególnym poglądem na okoliczności w naszym kraju i klimacie wpłynąć mogące na tworzenie się słabości, cierpień i chorób, z 16 kolorowanemi rycinami, 2 tomy, 1857. z rs. 4 kop. 50, na rs. 2 kop. 25. z przesyłką rs. 2 kop. 55. (2 3) — 1383 —

PRAKTYCZNY BUDOWNICZY
może otrzymać posadę w Krakowie przy
Galicyjskiem Towarzystwie Parcelacji i Budowy.

Ubiegający się o tę posadę winien udowodnić, że budując przez dłuższy czas bądź na własny, bądź na rachunek osób trzecich, nabył dostatecznego doświadczenia w swoim zawodzie, a mianowicie w wykonywaniu robót, znawstwie materjałów i prowadzeniu ścisłej ich kontroli.

Jako wynagrodzenie wyznacza się pensja 1500 Złr. a. w. rocznie i udział w tantiemie. Podania zaopatrzone dowodami kwalifikacji i treściwym opisem dotychczasowych czynności winny być złożone w biurze Towarzystwa w Krakowie **najdalej do dnia 15 Marca.**

Termin objęcia obowiązków, naznacza się na dzień 1 Kwietnia r. b.
(1—3) — 1266 —

APTEKA
w Warszawie, przy ulicy Marszałkowskiej, wprost Zielonego Placu.
MAGISTRA FARMACJI
LEONARDA ZIEMIŃSKIEGO.

Otrzymała świeży transport najlepszego Tranu Lofodzkiego, oczyszczonego podług metody P. Möllera, Aptekarza w Chrystjanji. Syrop z ziół Alpejskich na kaszel, Maltz ekstrakt wzmacniający napój, Szlam i Łóg Ciechociński do kąpieli, oraz wody naturalne ze źródeł czerpane, przytem wyrabia w swojem laboratorjum i Eliksir Dentifrice Dra Mialhe, skuteczny w bólu zębów i dziąseł, Pastylki na kaszel, Płyn od odmrożenia ciała i Spirytus Dra Gereckiego od reumatyzmu.

Nadto fabryka wód mineralnych, od lat wielu egzystująca i posiadająca uznanie PP. Lekarzy i Aptekarzy, zaopatrzona w nowe aparata i maszynę parową, wyrabia wszystkie wódy lekarskie w butelkach i syfonach, trudni się zapakowaniem i wysyłką tychże, bez doliczenia kosztów odstawy do kolei. Z powodu zaprowadzenia maszyny parowej, a zatem i tańszej produkcji, woda dystylowana sprzedaje się na balony po cenie kop. 40 za balon.
(2—6) — 1416 — **L. ZIEMIŃSKI**, Magister farmacji.

WOLNOMULARSTWO i JEZUITYZM,

Zeszyt 8-my opuścił prassę i jest do nabycia we wszystkich Księgarniach w Warszawie i na prowincji, za kop. 7½. Osoby z prowincji nadsyłające rs. 1 do Księgarni E. Kierer ulica Marszałkowska Nr 55, otrzymają 12 zeszytów regularnie, po wyjściu — po jednym **franco.** —1560— (1—3)

Znakomita powieść współczesna Adama Pługa, pod tytułem:
Officjalista,
w tych dniach opuściła prassę i jest do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach w Warszawie i na prowincji.
Cena za 3 tomy rs. 2 kop. 50.
Ekspedycję na prowincję uskuteczniam w frankowanych posyłkach pocztowych.
S. LEWENTAL.
(2-6) —1312— Wydawca.

KSIĘGARNIA
i Skład Nut muzycznych
GUSTAWA SENNEWALDA
przy ulicy Miodowej Nr 481,
otrzymała na skład główny:
Tolbousin, Julie, Marche Funébre sur la mort de son altesse Imperiale La grande Duchesse Helene Pavlovna.
Cena egzemplarza kop. 15, nabyć można we wszystkich Księgarniach. —1501— (2—3)

Księgarnia i Skład Nut muzycznych
E. WENDE i Spółki,
Krakowskie-Przedmieście Nr 412a,
otrzymała na skład główny dziełko p. t.:
„Beitraege zur Slavischen dialectologie von Lucian Malinowski." Cena kop. 40.
Dziełko to sprzedaje się we wszystkich Księgarniach w Warszawie i na prowincji.
—1318— (2 3)

OGŁOSZENIE.

Po śmierci Augusty córki Radiona Powało Szwyjkowskiej, zaszłej w dniu 8 (20) Maja 1872 r. w mieście Siedlcach, okazało się, że zmarłą była właścicielką dziesięciu 4% Obligacji Skarbowych Królestwa Polskiego, po rs. 125 każda, za NN. 111,495, 105,620, 108,426, 113,283, 113,281, 98,947, 89,620, 92,542, 92,408, i 98,955 na okaziciela wydanych, niewiadomą tylko została ilość kuponów, jaką każda z tych Obligacji była opatrzoną. Opieka ustanowiona w m. Łomży nad córką nieletnią zmarłej Elżbietą Aleksandrówną Powało-Szwyjkowską, nie znalazłszy wymienionych Obligacji, uznała za konieczne podać o tem do wiadomości powszechnej, oraz zawiadomić Bank Polski, dla zapisania takowych we właściwych Księgach, w liczbie zakwestjowanych. —1617— (1—3)

Jest do sprzedania:
gazette médicale de Paris redigée par Jules Guerin, szesnaście całych egzemplarzy od 1848 do 1864 roku, i **Schmidt's Jahrbücher der in und ausländischer Medicin,** za 1861, 1862, 1863 r. Ulica Złota, domu Nr 10 nowy, w mieszkaniu Nr 6. —1622— (1—3)

OGŁOSZENIE.

W Zarządzie Inspektora Warszawskiego Wojenno-Medycznego przy ulicy Mokotowskiej w domu pod Nr 1757 (5) odbędzie się w dniu 2 (14) marca r. b. o godzinie 11 rano jednorazowa stanowcza licytacja głośna z przyjęciem deklaracji opieczętowanych na reperację aparatu parowego znajdującego się przy laboratorjum Warszawskiego Aptecznego Magazynu z urządzeniem w tymże laboratorjum apparatu Vacuum z potrzebnemi do niego przyrządami.

Życzący podjąć się tej reperacji i ustawienia nowego aparatu Vacuum z przyrządami, powinien swoje ceny ogłosić na każdy przedmiot oddzielnie. W zadeklarowanych cenach nie mogą mieć miejsca ułamki inne jak ¼, ½ i ¾ kop.

Do licytacji tej będą dopuszczeni tylko Fabrykanci, Majstrowie i inni kompetentni w tym przedmiocie.

Mający chęć podjęcia się tej reperacji, winien w dniu do licytacji złożyć vadium w ilości rs. 776, przy osobnym spisie, przy prośbie podanej na ręce Wojenno-Medycznego Inspektora i napisanej na zwyczajnym stemplu 70 kop.

Deklaracje zaś opieczętowane będą przyjmowane do godziny 11ej rano, w dniu przeznaczonym do licytacji, mają one być napisane na zwyczajnym stemplu ceny kopiejek 70, z dołączeniem vadium rs. 776.

Ci którzy staną do licytacji głośnej, nie mają prawa podawać opieczętowanych deklaracji ani też inne osoby przez nich upoważnione.

Warunki licytacyjne, mogą być przejrzane każdodziennie w Zarządzie Warszawskiego Wojenno-Medycznego Inspektora, od godziny 10 rano do 2ej po południu, wyjąwszy niedzielę, święta uroczyste i dni galowe. Warszawa dnia 3 (15) lutego 1873 roku. — Wojenne Medyczny Inspektor **Bogolubow.** — Pomocnik Inspektora **Kiblewein.** — Sekretarz **Freyburg.** (3 3) —1106—

MONETY STARE,
złożone do sprzedania w Bazarze Merkurego, ulica Senatorska, plac Resursy, 39 sztuk Polskich za rsr. 30 i 100 sztuk starych srebrnych Rzymskich za rsr. 45, — tudzież świeczniki ścienne bronzowe ze szkłami, za parę o 6 świecach, każden rsr. 50 i para o 5 świecach, każden rsr. 40. —1619— (1—1)

Rządca Dóbr,
w okolicy Warszawy, życzy przyjąć obowiązek na rok przyszły od Śgo Jana. Ktoby potrzebował z W-nych Panów, porozumieć się zemną, raczy powziąść wiadomość w domu narożnym przy ulicach Marszałkowskiej i Złotej, w Cukierni Pana Rejuchard i tam udzielone będzie objaśnienie.
—1598— (1—2)

Wdowa bezdzietna, przez lat kilka pełniąca obowiązki gospodyni w znaczniejszych domach, oraz do dozoru dzieci w tychże; posiadająca świadectwa z miejsc poprzednich, poszukuje miejsca. Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 71 nowy. Stróż miejscowy mieszkanie wskaże.
—1591— (1—3)

OSOBA
kompletnie uzdatniona do krawieczczyzny ręcznej, życzy sobie jako dochodząca pracować w domu prywatnym. Wiadomość przy ulicy Hożej Nr 3 nowy, w podwórzu na lewo, trzecie piętro, stróż wskaże. —1627— (1—3)

Potrzebny jest zaraz
UCZEŃ
i pomocnik drukarski
do zakładu litograficznego pod firmą Dzwonkowski i spółka, ulica Miodwa Nr 6. Tamże rozmaite **obrazy** oprawne w piękne złote ramy do sprzedania. —1632— (1-1)

Języka Niemieckiego
udzielam w konwersacji, z wykładem według najnowszej metody, gwarantując za korzyści w nauce, po 90 lekcjach. Platen A. v. Reussner, Nauczyciel. Ulica Oboźna Nr 6, piętro 2 front, w domu obecny codzień do 10 godziny rano. —1628— (1—6)

W domu pod Nr 600ab, nowy 1-szy, róg Bielańskiej i Tłomackiego, obok hotelu Paryszkiego, jest
POWOZ
czteroosobowy, z pierwszorzędnej tutejszej fabryki pochodzący, za 550 rubli do sprzedania. Stróż miejscowy wiadomość udzieli.
—1610— (1—3)

W Niedzielę rano zaginął
PIES duży czarny,
z obróżą skórzanną czarną. Łaskawy znalazca raczy takowego odprowadzić na ulicę Jasną Nr 10, na drugie piętro, za nagrodą **rs. 2.** W przeciwnym zaś razie nie prawy posiadacz, do odpowiedzialności sądowej i policyjnej pociągniętym zostanie.
—1609— (1—1)

Ceny nizkie. Wybór znaczny. Wyroby ścisłości.

Ulica Niecała Nr 2.



F. PIK i S-ka.
ZAKŁAD OPTYCZNO-MECHANICZNY
ULICA NIECAŁA, Nr 2-gi.
poleca
OKULARY I KONSERWY
najrozmaitszych form i gatunków, oprawne w stal; róg, szyldkret, srebro, złoto etc. etc z soczewkami do czytania i pisania, widzenia na ulicy lub też od rażącego światła, pyłu i t. d.. ściśle do każdego wzroku zastosowane
od 75 kopiejek.

Do każdych okularów dodaje się bezpłatnie futeralik, a do Nanośnika futeralik i sznureczek. Gruntowna znajomość rzeczy i wieloletnia praktyka Właścicieli w sztuce optycznej, daje dostateczną kupującym w tej mierze rękojmię.

Żądania osob na prowincji zamieszkałych, po wskazaniu czy potrzebują do czytania czy też do widzenia na ulicy, w jakiej odległości, druk lub przedmioty rozpoznawać mogą, i od jak dawna używają, odwrotnie załatwiane zostają.

Reparacje jakiegokolwiek rodzaju, śpiesznie i dokładnie uskuteczniają się.
(1—3) — 1634 —

Ulica Niecała Nr 2.

Ceny nizkie. Wybór znaczny. Wyroby ścisłości.

FRANCUZ rodowity, posiadający muzykę poszukuje posady Nauczyciela. Francuzka wykształcona posiadająca język niemiecki i muzykę, pragnie być umieszczoną w Warszawie, Nauczyciele i Nauczycielki różnej narodowości i rozmaitego stopnia wykształcenia oraz Bony Francuzki i Niemki są do umieszczenia. Wiadomość u Kamilji Mierkowskiej, ulica Długa Nr 21 nowy, pierwsze piętro od frontu. —1,580— (2—3)

Osada Zambrów

położona w gubernji i powiecie Łomżyńskim, licząca przeszło 3000 mieszkańców, nie ma **Lekarza.** Okolica ta zamożnych mieszkańców posiadająca, może któremu z PP. Lekarzy zapewnić przyzwoitą praktykę Wiadomość w Zambrowie u Właściciela Apteki. (2—3) — 1535 —

Dziewczyna lat 16 mająca, Niemka, po polsku mówiąca, poszukuje miejsca zaraz lub od kwartału w porządnym domu do wszystkiego, przy których to obowiązkach, mogła by się obeznać z kuchnią, za co obowiązuje się bezpłatnie służyć pół roku. Wiadomość w kantorze stręczeń, Krakowskie-Przedmieście, nowy Nr 19, u pana Lukas. —1356— 3—3)

N I E M K A

z doskonałym akcentem, pragnie miejsca konwersacji na godziny; mogłaby tak samo codziennie godzinę za objad udzielać. Wiadomość, ulica Żabia Nr 1, w drugiej bramie na 1 wszem piętrze po lewej ręce.
—1483— (2—3)

CUDZOZIEMKA,

rodem z Genewy mając kilka godzin wolnych w tygodniu, życzyłaby udzielać lekcje konwersacji francuzkiej. Plac Ś-go Aleksandra Nr 12 w podwórzu, pierwsze schody na prawo na 2 piętrze, drzwi z prawej strony. W razie nieobecności, adres zostawionym być może u Własciciela domu. —874— (3—3)

W jednem z miast gubernjalnych Królestwa **jest do sprzedania** z wolnej ręki

HOTEL

z przyległemi zabudowaniami, przynoszący rocznie czystego dochodu Rs. 7000. Bliższą wiadomość powziąść można w składzie mydła i świec Karola Scholtze w domu W-go Bujno ulica Senatorska Nr 497 w Warszawie.
—1,577— (2—10)

Od 1 go Lipca r. b., do wydzierżawienia

PROPINACJA

w dobrach Moszna, trzy wiorsty od Stacji Pruszków, na trakcie do Rokitna i fabryki cukru Józefów położonych. Warunki na miejscu. —1449— (3—3)

Koniczyny Czerwonej

korcy 12, można zamówić po obejrzeniu próby złożonej w Redakcji Kurjera Warszawskiego. Dostawa w marcu bez worka. Cena korca rs. 35. —1452— (3—3)

NIEDZWIADKI SZUBA,

suknem ciemnym kryta, mało używana, jest do zbycia za przystępną cenę na ulicy Chmielnej, dom Mierzwińskiego Nr 40 nowy, drzwi Nr 9 ty. —1483— (2-3)

RS. 50,000,

jest częściowo do wypożyczenia na hypoteki domów w Warszawie położonych, przy ulicach pryncypalnych, tak, ażeby się mieściły w połowie ubezpieczenia od ognia, albo w połowie tej summy, jaką dało Towarzystwo Kredytowe Miejskie. Adres pod lit. N. N. nadesłać do księgarni, Breslaura przy ulicy Miodwiej, domu Nr 489d policyjny 17.
—1172— (3—3)

Dzierżawa na 20 lat.

O mil 2 od kolei, folwarków 5, ornego gruntu 3,400 mórg, łąk 1-szej klassy dwukośnych 1,080 mórg, gorzelnia 1, zasiewu obecnie 800 korcy oziminy, w tem 100 pszenicy. Bliższe szczegóły: ulica Królewska, Nr 27, mieszkania 17. —1614— (1—3)

PLAC

w Warszawie przy szosie, rogatce Jerozolimskiej, kolei Wiedeńskiej, mający 157,000 łokci kwadratowych rozległości, może być przedany cały lub częściami. Detaliczna wiadomość u Właściciela, przy rogu ulic Brackiej i Nowogrodzkiej. Nr domu 1, mieszkania 9.
—1615— (1—3)

Fabryka wyrobów Dyetetyczno-Pożywczych

L. Schroeder, ulica Trębacka Nr 11, poleca: Najlepszy domowy środek od kaszlu!
Karmelki szlazowo-lukrecjowe z anyżem, paczka kop. 5.
Karmelki z ekstraktem słodowym, paczka kop. 7½.
Skład w sklepie własnym przy rogu ulic Bielańskiej i Senatorskiej, w handlach kolonjalnych i sklepach Merkurego.
—1502— (2—2)

Strojenie i reperacje Fortepianów po ś. p. Mikołaju Biernackiem, nadal z całą sumiennością i akuratnością przez syna nieboszczyka uskuteczniane będą.

Biernacki.

Ulica Długa Nr 556, w Hotelu Drezdeńskim.
—1607— (1—3)

LAS,

4,000 sztuk Sosen, majówek, zdatnych na materjał Gdański, niedaleko od rzeki Narwi jest do sprzedania. Bliższa wiadomość przy ulicy Hożej Nr 3 nowy, mieszkania 6.
—1440— (1—3)

CENY ZNIŻONE

DRZEWA OPAŁOWEGO,

a mianowicie za sążeń kubiczny drzewa w szczapach 1½ łokciowych:

Sosnowego	Rs.	10.
Olszowego	„	11.
Brzozowego	„	12.
Grabowego	„	12 kop. 50.

Obstalunki przyjmują się w Składzie Papieru W-go Herkner, na placu Teatralnym, w domu PP. Kanoniczek. —1443— (2—3)

Jest do sprzedania niżej kosztu **Okrycie** mezkie syberynowe, tak zwane Hawelok. Ulica Chłodna, trzeci dom przed rogatkami po prawej stronie Nr 64 (910), mieszkania 10. Widzieć można od godz. 1 do 6-tej.
—1621— (1—1)

OBRAZY.

Dwa portrety oryginalne, dzieła Bacciarellego i Szmuglewicza, są do sprzedania. Ulica Królewska Nr 13 nowy, na 1 piętrze.
—1592— (1—3)

ENCYKLOPEDJA POWSZECHNA

S. Orgelbranda, 28 tomów, w oprawie, jest do sprzedania przy Nowym-Świecie Nr 45, na drugiem piętrze od frontu.
—1588— (1—3)

RS. 8,000,

jest do **wypożyczenia** na hypotekę pierwszą domu w Warszawie, albo majętności na prowincji. O adresie dowiedzieć się można w Redakcji Kurjera Warszawskiego.
—1590— (1—3)

Willa zwana Emerytką,

pod Miastem Koninem nad Wartą, w ładnem położeniu, przy trakcie, obejmująca 16½ mórg nowopolskich, w glebie dobrej żytniej. W tem mieszczą się dwa sady z wyborowych drzew i winagradu, zabudowanie składa się z domu mieszkalnego obszernego wraz z oficyną, urządzonego wygodnie, i spichrza—oraz z potrzebnemi budowlami gospodarskiemi. To wszystko massiv murowane, opasane murem, jest do sprzedania zwolnej ręki. Bliższą wiadomość udzieli P. Żukowski, były Urzędnik sądowy w Koninie. —1557— (1-2)

Jest do sprzedania

para KONI powozowych,

młodych, z których jeden ogier rasowy. Stoją w domu W.go Hermana, ulica Warecka Nr 11. Bliższa wiadomość u stangreta Tomasza. —1601— (1—3)

Jest do sprzedania

parę chomontów Angielskich,

czarnych, w dobrym stanie używanych za cenę przystępną, przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 410/5 nowy, w pałacu Hr. Krasińskich, w zakładzie Rymarskim Omieckiego.
—1586— (J-3)

GARNITUR MEBLI

mahoniowych rypsem krytych, składający się z kanapy 2 foteli i 6 krzeseł, także lustro w złoconych ramach i **DYWAN** duży, są do sprzedania przy ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr 35, mieszkania Nr 10. —1422— (2—3)

Człowiek młody,

były Obywatel Ziemski, życzy pracować w kantorze Bankierskim, lub w innym Handlowym, chociażby bezpłatnie; jeżeliby który z PP. Bankierów lub Przedsiębierców, zechciał przyjąć takowego do swego kantoru, proszę się zgłosić do Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. L. N. —1521— (1—3)



POWÓZ

używany, na leżących resorach, w bardzo dobrem stanie, jest do sprsedania przy Powązkowskich rogatkach, Nr 2 nowy, u Sobolewskiego. —1447— (3—3)

Ważna wiadomość!

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż

nowo założony Magazyn Mebli,

pod firmą Wilhelm Sejdenbeutel przy rogu ulic Miodowej i Senatorskiej w pałacu przechodnim W-ch Grabowskich, pod Nr 495 (3) zaopatrzony został w znaczny assortyment doborowych **mebli** tak warszawskich jak zagranicznych, oraz **luster, gzymsów** i **mebli** używanych, po cenach nader umiarkowanych i kontentuję się małym zyskiem aby Magazyn mój pozyskał ogólne uznanie.
(3—6) 1132—

Do sprzedania:

dwa Garnitury Mebli,

mahoniowy i orzechowy, adamaszkiem kryte, konsole, lustra, etażery, łóżka, jak niemniej meble proste dla służby, są do obejrzenia na 1 piętrze, ulica Królewska Nr 13 nowy. W tymże domu jest także do sprzedania **Lando** (Kocz-Kareta), prawie nieużywane. Zgłosić się do stangreta Antoniego. —1593— (1—3)



Z przyczyny nagłego wyjazdu, pozostawiono do sprzedania

Fortepian i Pianino

mahoniowy, w stanie nowym, fabryki Krala i Seidlera, o 7-miu oktawach, z wiszącą metalową blatą i 4 ma sprejcami i tonem koncertowym, **zamian** się przyjmuje: Ulica Zielna Nr 22, róg Ś-to Krzyzkiej, widzić można od godziny 3 po południu. —1545— (2—3)

Jest do wynajęcia



FORTEPIAN

palisandrowy, w jaknajlepszym stanie i z pięknym głosem, o półsiódmy oktawy Wiadomość przy ulicy Senatorskiej w domu pod Nrem 14 nowym, u Zegarmistrza Paul—obok kościoła Kanoniczek. —1630— (1—1)

F O R T E P I A N

o 7 oktawach, krótki, w najlepszem stanie, do sprzedania za rs. 150. Fortepiany o półsiódmy i 6 oktawach, krótkie, nowo wyrestaurowane, po cenie bardzo nizkiej do sprzedania; także fortepiany do wynajęcia, w fabryce fortepianów J. HINZ, Nowy-Świat, Nr 68, obok Ordynackiego. —1629— (1—3)

Jest do wynajęcia od Wielkiej Nocy

M I E S Z K A N I E,

składające się z 4-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, na pierwszem piętrze, od frontu, z oddzielnym wchodem, za cenę rs. 300 rocznik, w domu Nr 8/1313b, ulica Ordynacka, w bliskości Nowego Światu.
—1600— (1—3)

Do wynajęcia od Wielkiej Nocy b. r.

KILKA LOKALI

złożonych z 2 i 4 pokoi z przedpokojem i kuchnią, pod Nrem 23/872, przy ulicy Ogrodowej położonym. —1589— (1—3)

Do odnajęcia od d. 1-go Maja do 1-go Lipca, **mieszkanie umeblowane,** złożone z 4-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 34, mieszkania 6. Wiadomość tamże. —1608— (1—4)

Mieszkanie dla Kawalerów

jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia, składające się z 2-ch pokoi i przedpokoju przy ulicy Leszno Nr 47 nowy. Wiadomość na 2 piętrze od Frontu.—Tamże można się dowiedzieć o Futrze, które jest do sprzedania, Niedźwiedzie, za nizką cenę. —1623— (1—3)

Potrzebne od 1-go Kwietnia mieszkanie złożone z sześciu pokoi, przedpokoju, kuchni i innych dogodności gospodarskich; na jednej z ulic: Królewskiej, Mazowieckiej, Ś-to Krzyzkiej, Marszałkowskiej, Złotej, Granicznej. Ktoby miał do wynajęcia, raczy nadesłać wiadomość na Nowolipie dom Nr 10 mieszkanie Nr 4. —1436— (2—2)

DO WYNAJĘCIA

od Wielkiej Nocy, dwa duże **Pokoje z Przedpokojem** na 2giem piętrze. Ulica Leszno Nr 733, nowy 7.
(5—6) — 1285 —

Potrzebne jest od Ś-go Jana

M I E S Z K A N I E

złożone z 10-ciu pokojów, z wygodami gospodarskiemi, położone przy ulicach: Długiej, Miodowej, Senatorskiej, Rymarskiej, Bielańskiej, Czystej lub Mazowieckiej. Wiadomość oddać proszę przy ulicy Przejazd Nr 11, mieszkania Nr 4. —1487— (3—3)

Trzy pokoje, kuchnia na dole, są do najęcia w każdym czasie,—mogące służyć na jaki zakład lub też pomieszkanie prywatne, przy ulicy Nowy-Świat Nr 9.
—1524— (2—3)

Z powodu zmiany interesów i słabego zdrowia, jest do sprzedania każdego czasu

Sklep Wiktuałów,

z całkowitem urządzeniem za bardzo przystępną cenę, przy ulicy Piwnej pod Nr 16. Wiadomość na miejscu.
—1375— (3—3)

S K L E P z Wiktuałami,

z kompletnem urządzeniem, jest do odstąpienia w każdym czasie, przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 790. —1626— (1-3)

U dzierżawcy w Szpondowie pod Płońskiem

SKRADZIONO

dnia 26 Lutego w nocy, **PARĘ KONI,** 1-szy jasno-gniady lat 8, z gwiazdą na łysinie, cztery nogi niżej kolan białe, wzrost więcej średni, budowa silna; 2-gi ciemno-gniady, lat siedm, bez odmiany, mniejszy, u obudwóch do kolan ogony obcięte. Uprasza się zwrócenie uwagi na takowe i o danie pod powyższy adres wiadomości, za nagrodą rs. 20.
—1510— (2—3)

Nagrody Rs. 50.

W przejeździe z Brackiej ulicy na Elektoralną, naprzeciwko Banku, uroniono z kieszeni **trzy Listy Likwidacyjne** po rs. 100, Nra 135,389—138,381—120,697. Ktoby znalazł, niech da wiadomość na ulicę Złotą, pod Nr 12, mieszkania 6. —1494— (3—3)

W dniu 22 b. m., wieczorem, podczas obrzędu Ślubnego w kościele Ewangelicko-Augsburskim, zaginął **SZAL FRANCUZKI** z takąż frendzlą i tureckiemi szlakami. Łaskawy znalazca zwrócić raczy takowy za przyzwoitą nagrodą, na plac Krasinski pod Nr 3 nowy, do Rządcy tegoż domu.
—1470— (3—3)

Dnia 27 b. m., pozostawioną została w Wielkim Teatrze, na 1 piętrze Amfiteatru, w drugim rzędzie

Mufka Tumakowa.

Uprasza się niniejszem osobę, która takową prawdopodobnie przez nieuwagę zabrała, o zwrot onej do Kantoru Kurjera Warsz.
—1530— (2—2)

O K U L A R Y

znalezione w futerale na Koncercie w d. 28 z. m., w Salach Redutowych, odebrać można za zwrotem kosztów ogłoszenia przy ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr 24, na 1-szym piętrze w mieszkaniu W. Kowalskiego.
—1587— (1-1)

Przed kilkunastu laty zaginęły **Akta** do Józefa Knoll należące, a dotyczące posiadłości ziemskiej Lade obok Jłowa. Ktoby o takowych, wiedział, raczy dać znać do Aloizego Knoll, pod Nr 2515 w Warszawie, za nagrodą. —1605— (1—1)

Nagrody Rs. 1.

W sobotę dnia 1 Marca, przechodząc ulicą Krakowskie-Przedmieście, zgubioną została **rolka papieru,** w której znajdował się rysunek, czyli plan Kościoła Parafialnego z małym rysunkiem Wieży i objaśnieniem. Łaskawy znalazca raczy odnieść na plac Ś-go Aleksandra pod Nr domu 10 nowy, a mieszkania 19, w godzinach po południowych, za powyższą nagrodą. —1606— (1—3)

Nagrody Rs. 5.

Dnia 11 (23) Lutego r. b. przyleciał ze wsi i zaginął

PIES DUŻY CZARNY,

z gatunku Neufoundlandzkiego (terre-neuve), z białemi plamami na piersiach i białym włosem na samym końcu ogona. Łaskawy znalazca raczy go odprowadzić za powyższą nagrodą, na ulicę Jerozolimską Nr 32 nowy, na pierwsze piętro, do mieszkania na prawo. Nieprawy posiadacz do odpowiedzialności pociągniętym zostanie. —1498— (3—3)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Plac Teatralny, Nr. 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою.